

[Wola albo Marzenie].

205.2011.03.05-Warszawa-1

ss1/3

Usłyszałem, że **to jest Modlitwa Dziękczynna.**

-Z początku myślałem, że To My będziemy dziękować, za to, że możemy się Obudzić, a Oni mówią; **-nie.**

Tu tak jakby z daleka nadciągało do Nas echo, jakby nadciągał płacz. Jakby materializowała się **Nadzieja Tych**, którzy dawno zostali zepchnięci w Otchłań Czasu, Otchłań Znieprawienia i zostali zapomniani po tej Stronie.

Jest to oczywiście nieprawdą. Nie były dotychczas uruchomione mechanizmy, dzięki którym można by odzyskać tych, których ciemność pochłonęła.

Ale Ich Nadzieja, coś, co przeczyło Temu, co się stało, gdzieś tam, nim całkowicie nie padli, tliła się i nie została zabrana.

To właśnie Ona przygląda się Nam bacznie. Cienie Tego, tych Energii, to wszystko do Nas tu napływa i Tworzy się Tu przed Nami gruby walec.

Chcą podziękować za to, że My któryś raz z rzędu budzimy się i podejmujemy walkę.

Ta walka zostanie wygrana. Ta walka zmieni obraz Nas Samych.

-Pokazują, że jak My zmienimy obraz Nas Samych, to po prostu **w Nas zmieni się widok całego Świata.**

Podpowiedź jest taka. Nie patrzmy na to, co się Tam zmienia, tylko patrzmy na to, jak Cały Ten Świat, Ziemia w Nas w Środku funkcjonuje.

-Czy tam się Ludzie kłóczą, czy tamtych Ludzi się wykorzystuje, czy My się z Nimi kłócimy i Ich wykorzystujemy.

-Jak to płynie i jak jest?

Pokazują, jak leżymy w czarnych kapturach na głowach, do których są białe sondy, niczym sznury podłączone.

Coś wpływa.

-Jestem Waszym Ojcem i przyszedłem po to, by Wam powiedzieć, że nieźle się bawicie.

Pokazuje ręce. Są czyste, gładkie, ale stare.

Widać. Ma gładką skórę, ale lekko pomarszczoną.

-A, czego się spodziewaliście (raczej, się spodziewałeś), że będzie jak u Noworodka?

Ja cenię Swój wiek. To jest Doświadczenie.

-Popatrzcie na Zeusa. Jak wygląda?

On naprawdę jest stary.

-A, Wy?

-Tak jakbyśmy mogli się przyglądać Temu, jak wyglądamy po drugiej stronie.

-Ja ujrzałem dwie Postacie w czarnych habitach.. Jedna, aż lekko przygarbiona. Starość.

-Tak. Uważacie się za niedoskonałych, bo tak jest Wam wygodnie. Ale Wy wykonaliście już wiele Swojej roboty. Życiem, Nadzieją, Własnym Śmiechem i Radością w doskonaleniu się.

-Cudem w naprawianiu Świata.

-Trzyma Naszą gromadkę na rękach, na Swoich dłoniach.

Jednak tam nie ma malutkich Ludzików. Są dorośli Ludzie.

-Jesteście moimi ukochanymi Córami i Synkami. Jest Wszystko Dobrze.

Tu Nas postawił.

Obudźcie się w Swojej Mocy. Przestańcie wierzyć, że nie możecie.

Dobrze mówicie, dobrze podajecie ten przykład Dzieci bawiących się w piaskownicy.

Ale Wy już Dziećmi w piaskownicy nie jesteście.

Czas najwyższy wziąć tornister i iść się uczyć.

Co niektórzy, pokazują, biorą laski i idą służyć.

-Własnym przykładem musicie udowodnić, że Człowiek przy otwartym Sercu potrafi sięgnąć po Łaski Boskie, dzięki czemu wszystko w Życiu osiąga.

-Macie kochać, macie Miłować, macie Dotykać Drugiego Człowieka chcąc dostarczyć Mu prawdziwej Radości i macie potem z Nim budować Nowy Świat.

Pamiętajcie, że w tym dotyku i w tej budowie będą zawsze Ja, bo tak wgląda Mój Sen.

Ukazały się oczy jak w filmie o Heraklesie, które symbolizowały obecność Hery. Podpowiedzieli.

-Ilekcio ujrzycie Te Oczy, jeśli przyjmiecie taki KOD, to będziecie wiedzieć, że to, co chcecie robić jest zgodne ze Snem Ojca. Jeśli ujrzycie Jego opuszczoną Głowę będziecie wiedzieć, że nie jest to zgodne z Jego Wolą.

Ale Sen, a Wola, to są dwie różne rzeczy.

—Wy jesteście obdarzeni Wolą. Dopóki funkcjonuje w Was Dusza, by mogła się ona Odnaleźć musi posiadać Swoją Wolę.

Dopiero na 79 Poziomie, kiedy Dusza jest Mocna i Pełna Wola znika, bo doprowadziła Człowieka do Objawienia się w Duchu. Wtedy Duch zaczyna powoli przyjmować kontrolę nad Całością. Budzi się Siła Duchowa, a TA Woli nie potrzebuje.

Musicie zrozumieć, że to, co jest istotne to, co jest motorem napędowym Siły Ducha, to nie Wola, a Kreacja.

Nie chęć, żeby to było, tylko Życie Marzeniem i bez napięcia, i to się już przejawia.

Duch nie musi napędzać Woli stałym myśleniem o tym. Po prostu, rozpuszcza się na łąkach Swoją Kreacją. Zachłystuje się potęgą Istnienia.

Musicie te dwie Rzeczy umieć rozgraniczyć.

Musicie umieć dokonać wyboru.

Wola albo Marzenie.

-Gdy robicie jedno i drugie potrafią powstać spięcia.. Bo Duch Żyje tylko Snem Swoim albo Ojca, natomiast Wola należąca do Sił Energetycznych, do Duszy, potrafi być Jego Celom przeciwstawna. Czasami część Rzeczy chcemy osiągnąć Wolą, bo tak Nam lepiej, a część Czystym Duchem. Dochodzi wtedy do wewnętrznych konfliktów, które burzą Nas tworząc Wykoślawiony Nasz wizerunek.

A, więc Tworzą Częstkę Nas do Nas po Duchu nienależącą, ale należącą do Obszaru Duszy, a Tę z Poziomu Umysłu, z poziomu PTP potrafi przejąć ciemność.

Więc jest to taki okres niezręczny.

Musimy jak najprędzej dokonać wyboru, dlatego podsunął Nam książkę, żebyśmy zobaczyli ile osób, mnóstwo Istot, bo i jest podpis Jezusa i Innych, którzy zdecydowali się śnić Snem Ojca na początku, by odczuć, jak funkcjonuje Siła Duchowa. Jak się odczuwa Kreację i Istnienie. Jak Człowiek staje się pełnym Duchowym, rezygnującym z modułów, z funkcji, ze sposobu zachowania się, gdy funkcjonuje się na Poziomie Duszy.

Słyszę, że zostanie w Nas coś poprawione, bo takie talizmany dają. Oriin będzie znakiem obudzonego Ducha. Wkrótce będzie można Je podłączyć, naładować. One będą zasilać Siły Ducha i pozwalać panować w pewnym zakresie nad wybrykami, co są niewłaściwe w Duszy, bo są uruchamiane przez Innych Ludzi, przez Sny Innych, czy przez siły ciemności.

Natomiast to, co będzie Naszą czystą Wolą, choćby było przeciwne Snu Ojca, to będzie w Nas zachowane.

Dlatego będziemy musieli uważać na własne ścieżki.

-Bowiem, Kto kroczy ścieżkami innymi, nie kroczy ścieżkami Swoimi. Kto nie kroczy ścieżkami Swoimi może nie kroczyć Ścieżkami Ojca.

Po prostu; -Odczytajcie się poprawnie.

W Moim Śnie i pokazuje Nas jak jesteśmy na łące cieszymy się, gramy, bawimy i jesteśmy szczęśliwi.

-A teraz Śpijcie, teraz przyjdzie Sen. Ale nie fizyczny, tylko fizjologiczny. Pokazują, jak Ktoś przychodzi i do Układu fizjologicznego coś wstrzykuje. Coś zrobią. Coś, co nieco zmieni albo Nasze Ciało, albo ten stan. Ale każą się położyć i tego Doświadczać.

KONIEC.